

Wstęga przecięta, kładka oddana

Data publikacji: 22.09.2015 12:55

Niespełna pięć miesięcy trwała budowa nowej kładki nad Wisłą w Skoczowie. W poniedziałek 21 września uroczyście oddano ją do użytku. Nowa przeprawa jest szersza od poprzedniej, nie ma również podpór w rzece. Tym samym, nie zagraża jej wysoki poziom wody.

□

Dźwięki skoczowskiego hejnału „Przez wodę koniczki, przez wodę...” towarzyszyły otwarciu kładki nad Wisłą w Skoczowie. Nowy obiekt został oficjalnie oddany do użytku po kilku miesiącach budowy. Prace rozpoczęły się w połowie maja. Zakończyły początkiem września.

Nim jednak przystąpiono do prac rozbiórkowych, równoległe ze starym obiektem, postawiono tymczasową kładkę. Tak, aby mieszkańcy nie musieli nadrabiać drogi, chodząc przez most drogowy, znajdujący się poniżej biegu rzeki.

Jak przypominał Antoni Kratki, prezes firmy IMB Podbeskidzie, wykonującej inwestycję - ***To czwarty obiekt w tym miejscu. Pierwszy powstał w latach dwudziestych minionego wieku. Zniszczony został w czasie okupacji. Po wojnie został odbudowany, drewniana przeprawa służyła do lat pięćdziesiątych. Później powstał nowy obiekt na konstrukcji stalowej, ustawiony był na czterech podporach. To powodowało, że przy każdym wezbraniu wody, płynące z nią konary uderzały w filary, utrudniało to przepływ wody. Ten nowy obiekt powinien służyć przez kolejne kilkadziesiąt lat.***

Inwestorem był Urząd Miasta Skoczowa. ***To jest dzień historyczny, powstał obiekt, który na wiele lat wpisze się w krajobraz miasta. Mam nadzieję, że także w tym roku otworzymy kolejny obiekt. I Wisła nie będzie w Skoczowie stanowić problemu. Będziemy się nad nią przechadzać i w każdej chwili będziemy mogli przejść z jednej strony na drugą. Bez przeszkód, wygodnie.*** - mówił do zebranych Burmistrz Mirosław Sitko.

Nowa kładka jest szersza od starej, w sytuacjach kryzysowych, będzie mogła służyć jako most dla pojazdów służb ratunkowych. Kładka ma nowoczesne oświetlenie ledowe. Kolejną inwestycją będzie poprawa stanu nawierzchni chodników w parku od strony ulicy Wiślańskiej. Ostateczny koszt inwestycji wyniósł 2 miliony 160 tys. zł. Znaczna część inwestycji została sfinansowana dzięki rządowej promesie na usuwanie skutków powodzi.

JB

